

Magdalena Gruda

„Biała Lokomotywa”

interpretacja wiersza



ISBN: 83-60320-85-3

<http://www.escapemag.pl>

*Jest to omyłka sprzeczna z naturą poezji i dla niej zgubna
-twierdzić, że całemu utworowi odpowiada pewien sens
prawdziwy, jedyny i zgodny czy identyczny z jakąś myślą
autora.*

Paul Valery

Wiersz o incypicie „Sunęła poprzez czarne łąki” Edwarda Stachury jest o tyle wyjątkowy, że należy do szeregu wierszy, które nazywa się logaedami. Są to wiersze, których wersy są niepodzielne na jednakowe stopy. Można by jednak zaryzykować twierdzenie, iż wiersz pt. „Biała lokomotywa” jest czterozestrojowcem amfibrachicznym o toku cezurowanym przeplatany trójzestrojowcem trocheicznym hiperkatalektycznym (strofa 4) z katalektycznym (strofa 3) o toku cezurowanym. Rytm zwrotek oparty jest na przeplotach amfibrachów, trochejów i daktyli. W logaedzie należy widzieć zabieg przeciwdziałający monotonii rytmicznej: zmienia się okresowo charakter pulsacji akcentowej strumienia mowy. To tekst sylabotonizowany długi.

Wiersz Edwarda Stachury pt. „Biała Lokomotywa” jest utworem o śmierci. Należy do liryki filozoficznej, która wyraża się pytaniami o charakterze religijnym. Są to pytania o istotę bytu, możliwości poznania świata i systemy wartości etycznych. Język „Białej Lokomotywy” to język liryku filozoficznego, język obrazowo-metaforyczny, którego elementy podporządkowane są w wypowiedzi lirycznej nie logicznemu porządkowi, lecz logice przeżyć i odczuć. Dlatego też poszczególny liryk może być zaledwie ilustracją pewnej doktryny filozoficznej. „Biała Lokomotywa” jest ilustracją rozważań eschatologicznych, zapisem drogi na Sąd Ostateczny.

Historia uczy, że trwałą wartość i permanentną aktualność zachowują tylko te utwory, które odwołują się do wartości uniwersalnych, na których budują swoje przekonania podmioty liryczne, oraz te, z których emanuje niepokój, niepewność i mądra zaduma nad ludzkim losem.¹ „Biała Lokomotywa” jest utworem na wskroś uniwersalnym i ponadczasowym, ponieważ sygnalizuje newralgiczne zagrożenia bytu jednostkowego i zbiorowego, nie zapominając przy tym o szczerości aż do sadystycznego i masochistycznego okrucieństwa włącznie.

Liryk Stachury składa się z sześciu strof pięciowersowych. Nie rymuje się, jest wierszem nierytmicznym, sylabicznym w swej nieregularności, sylabotonicznym.

¹ Z. Fedeki, *Moda na Stachurę*, w: *Kaskaderzy literatury (...)*, pod red. E. Kolbus, Łódź 1986, s.269-276.

Przyjrzyjmy się jednak każdej strofie z osobna. Pierwsza zwrotka wywołuje w wyobraźni obraz pustego, głuchego krajobrazu po katastrofie, kataklizmie, klęsce (wojna?). Najważniejsze jednak jest tu nagromadzenie osobowych form czasownikowych (płynęła, mijąca i dwukrotnie sunęła), co dodaje wypowiedzi lirycznej ruchu, dynamizmu. Co ważne, są to formy czasowników dokonanych. Czasowniki te odnoszą się do trzech żywiołów: ziemi (sunęła), powietrze (mijąca) i wody (płynęła). Nie dostrzegamy tu odnośnika do ognia, co pozwala mniemać, iż świat przedstawiony nie jest podobny do piekielnych czeluści. Liczba trzy symbolizuje doskonałość, Trójkę Świętą. Tytułowa „Biała Lokomotywa” czyni obraz poetycki pięknym, daje nadzieję i wiarę w lepsze jutro. Bo cóż pięknego w „czarnych łąkach”, „spalonym lesie”? Takie obrazy- metafory wprowadzają w nastrój bolesnego smutku, zadumy, refleksji. Jak wcześniej zauważyłam, utwór ten jest nieregularnym wierszem tonicznym. Warto jednak jeszcze dodać, że wiersz ten składa się z nieregularnych strof, tzw. strofoid.

A więc pierwsza strofoida zbudowana jest na zasadzie kontrastu – z jednej strony zgliszcza (czarne łąki, spalony las, bram zwęglone szczątki, wspomnienia miast), z drugiej jaśniejąca, sunąca powoli a dostojnie „biała lokomotywa”. „Biała Lokomotywa” to nie jedyny oksymoron w tej strofie. Czytamy „Sunęła poprzez czarne łąki(...)”. Łąki bywają kolorowe od kwiatów, zielone, świeże, ale nie czarne. „Sunęła przez spalony las(...)”. Proces wzrostu drzew jest bardzo długotrwały, a wykroczeniem przeciw Naturze, Ludzkości jest palenie lasów. Poza tym Biała Lokomotywa „mijała bram zwęglone szczątki”. Poprzez peryfrazę (omówienie) „solista kultury”² wprowadza nas do „krajiny śmierci”, gdzie wszystko jest zdeprabowane, inne, na wspan, odwrócone.

Owe sunięcie – ruch wywołuje samoistnie asocjację do drzeworytu Albrechta Durer’a „Czterech jeźdźców Apokalipsy” z ok. 1498 roku, gdzie uwydatnione zostały ruchy poziome przez artystę. Durer oddał dynamizm, onieśmielił światłem, co wprowadza Guru – Stachuru³ w „Białej Lokomotywie”. Poza tym widzimy mnóstwo szczątek ludzkich, martwych ciał, trupów.

Pierwsza strofoida to opis, sytuacja narracyjna z charakterystycznym dla siebie zastosowaniem czasu przeszłego. Taki kształt podmiotu jest efektem pewnego zdystansowania się podmiotu lirycznego wobec świata przedstawionego, co zbliża podmiot do funkcji epickiego narratora, jednak wyraźnie nim nie jest, ponieważ wciąż zachowuje

² Termin Tadeusza Kotarbińskiego.

³ Por. przypis 1.

bardzo subiektywny sposób interpretacji i nazywania zjawisk. Podobnie w zwrotce drugiej mamy do czynienia z monologiem lirycznym zorientowanym narracyjnie. Strofa druga „Białej Lokomotywy” jest pytaniem retorycznym o sens jednorazowego pojawienia się Wyzwoliciela, wybawcy z tego jakże okrutnego i ponurego miejsca. Uogólniając, strofa ta jest pytaniem o sens pojawiania się w naszym życiu cudów, magii, zjawisk, których nie można wyjaśnić racjonalnie. „Skąd wzięła się w krainie śmierci / Ta żywa zjawa istny cud / Tu pośród pustych marnych wierszy / Tu gdzie już tylko czarny kurz / Biała Lokomotywa”. Sfera magiczności, niesamowitości, wiary dotyczy każdego z osobna, o czym świadczy pojawienie się w tym miejscu przymiotnika „istny”. Przymiotnik ów jest nacechowany potocznie, odnosi się do treści wyznawanych przez zbiorowość, a nie przez sam podmiot. „Kraina śmierci”, „puste marne wiersze”, „czarny kurz” to figury, które mogą być symbolami zniszczenia, zła i wynikającej stąd brzydoty, deprecjacji i degradacji. Dwie pierwsze zwrotki są monologiem zorientowanym narracyjnie – mamy do czynienia z wyraźnym opisem. Podmiot liryczny na tym poziomie nie ujawnia się. Dostrzec jednak można jego, tj. podmiotu lirycznego powolne sunięcie, zbliżanie się, co uobecnia anafora: „Tu pośród pustych marnych wierszy / Tu gdzie już tylko czarny kurz” wzmocniona aliteracją: „Ta żywa zjawa istny cud”. Konsekwencją takiej postawy podmiotu jest funkcja ekspresywna, która wraz z funkcją estetyczną stanowi dominantę wypowiedzi lirycznej.

Nie ulega wątpliwości, iż nastrój dwóch pierwszych strof jest dynamiczny, skierowany na ruch, przemieszczenie, zmianę. Atmosfera wzmożonego skupienia, nostalgii i powagi staje się coraz rzadsza, bardziej przejrzysta. Podmiot liryczny przeczuwa zbliżającą się śmierć, to podmiot przeżywający. Jak Durer przedstawia przerażająco szybki obraz Apokalipsy, tak Stachura oswaja nas z myślą powolnego, świadomego zbliżenia się ku końcowi. Epitety „żywa zjawa”, „puste marne wiersze” ujawniają magiczność, romantyczność i podniosłość sytuacji. Można zaryzykować twierdzenie, iż wyrażenia te zarezerwowane są dla ściśle określonej społeczności, specyficznego towarzystwa, jakiejś grupy, której uzus społeczny daje prawo do posługiwania się tym „czczym” słownictwem. Pierwsze strofy wprowadziły nas w nastrój świętości, sacrum, czego dowodzi porównanie lokomotywy do cudu (drugi wers drugiej strofy).

„Biała Lokomotywa” E. Stachury należy do typu wersyfikacji nienumerycznej (wiersz wolny), gdzie podział na człony wersyfikacyjne podkreśla podział na poziomie semantyki. Przypomnijmy, dwie pierwsze zwrotki oparte są na opisie przeszłości, skupione na topografii „krainy śmierci”, gdzie „już tylko czarny kurz” (co dowodzi, iż wcześniej było inaczej),

a zaraz obok pojawia się na zasadzie kontrastu – biała lokomotywa. Autor operuje tutaj środkiem stylistycznym, który w wierszu tym pełni wyraźnie istotną rolę, bo pozwala wyeksponować śpiewność, czysto ekspresywny charakter całego utworu. Mówimy o refrenie „Biała Lokomotywa”. Innym zadaniem obecnego powtórzenia refrenicznego jest komentarz treści zawartej w strofie. Nasza poezja nie wykształciła tak imponujących form powtórzeń refrenicznych, jak na przykład dawna poezja prowansalska, a pod jej wpływem również liryka średniowiecznej Francji. Można to tłumaczyć odmiennością statusu społecznego poetów, nieobecnością trubadurów, truverów itp.⁴ Refren „Biała Lokomotywa” będący swoistym powtórzeniem pełni funkcję wyodrębniania części kompozycyjnych utworu.

Dwie kolejne strofy, to są trzecia i czwarta należą już do typu liryki bezpośredniej, nie do pośredniej jak wcześniej czytaliśmy. To liryka osobista. Podmiot liryczny ujawnia się poprzez zaimek „mi” oraz osobową formę leksemu „wydostać się”. „ To sytuacja lirycznego wyznania – monolog liryczny. Strofa trzecia jest nawiązaniem do poprzedniej zwrotki o tyle, że rozwija pytanie retoryczne. Konwencja pytania retorycznego pozwala oddać emocjonalne nastawienie podmiotu lirycznego. Szczególnie widoczna w tym miejscu jest problematyka ekwiwalencji wersów, gdyż tylko o takiej można tu mówić. Oto autor zrealizował zasadę ekwiwalencji tylko częściowo, co w przełożeniu na płaszczyznę wersologiczną oznacza, iż spotykamy tu jedynie sylabicznie ekwiwalentne sekwencje wersów. Ponadto strofa trzecia otwiera nowy rozdział w „Białej Lokomotywie”, bowiem pojawia się tutaj język dyskursu: „Kto mi tu przysłał ją / Biała Lokomotywę”...

„Białą lokomotywę” cechuje bezspójnikowość na ogół łączonych zdań, czego efektem jest ich współrzędny, paratactyczny układ. Odzwierciedlenia tej zasady doszukamy się w semantyce, która współrzędnie, jakby jednocześnie rysuje przed nami obrazy białej lokomotywy i krainy śmierci. Stachura to malarz, współczesny pejzażysta, którego obrazy – metafory porażają, a potem przez długi jeszcze czas elektryzują. Lokomotywa to środek, który pozwala wybawić podmiot liryczny, zwolnić go od konieczności obserwowania – napelniających niechęcią – obrazów. W zakresie ukształtowań składniowych mamy do czynienia z paralelizmem składniowym. To funkcja, która rysuje się jako wyraźna pochodna obrazowo – metaforycznego charakteru znaków językowych. Za pomocą owych znaków językowych utwór buduje swe specyficzne znaczenie. Zatem podstawową zasadą składniową stanowi tu parataksa i bezspójnikowość – asydentyczność. Jednak druga strofa jest

⁴ Podaję za A. Kulawik, *Poetyka*, Kraków 1997, s.296.

Magdalena Gruda, „Biała Lokomotywa” – interpretacja wiersza, www.escapemag.pl

odstępstwem od asyducentycznej reguły. Sygnałem takowej jest wizyjność. Otóż rozwinięciem, rozbudową sfery magiczności jest Lokomotywa jawiąca się jako światelko w tunelu, nadzieja na szczęśliwe rozwiązanie. Lokomotywa ta jawi się w miejscu, gdzie nawet kurz jest czarny (kolejny oksymoron). Dowodem na odstępstwo od asyducentyczności jest cytat: „Kto mi tu przysłał ją / Bym się wydostał stąd”.

TO DOPIERO POŁOWA EBOOKA.

ZOBACZ DALSZY CIĄG:

<http://www.escapemag.pl/119293-e-stachura-biala-lokomotywa>